

## Wspomnienie pośmiertne śp. ks. Marka Michalskiego MSF (ur. 16.11.1967, zm. 28.06.2021)

---



Śp. ks. Marek Michalski MSF urodził się 16 listopada 1967 roku w Olbrachcicach (powiat Jędrzejowski, parafia Łysaków, diecezja Kielecka). Był czwartym synem Józefa i Michaliny z domu Kośmider.

Miał jeszcze młodszą siostrę. Z pięciorga rodzeństwa troje znalazło powołanie do służby w Kościele. Najstarszy brat Edmund jako kapłan w tym samym zgromadzeniu, a jedyna siostra jako Orionistka.

Śp. ks. Marek Michalski MSF został ochrzczony zaraz po porodzie, gdyż poród był z komplikacjami.

Uczęszczał do szkoły podstawowej w Zagaju, a potem do liceum zawodowego w Jędrzejowie.

Bierzmowany został w rodzinnej parafii w Łysakowie 05 lipca 1980.

Po uzyskaniu matury w 1986 roku złożył podanie o przyjęcie do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, w którym od 1978 roku był już jego najstarszy brat Edmund. Śp. ks. Marek Michalski MSF został przyjęty do nowicjatu w Bąblinie, do którego przybył 18 sierpnia 1986 roku. Rozpoczęła się droga jego formacji zakonno-kapłańskiej. Swoje pierwsze śluby zakonne złożył 8 września 1987. Kolejne lata, to lata seminarium zakonnego w Kazimierzu Biskupim. 8 września 1991 składa w Kazimierzu Biskupim profesję wieczystą. Niecały rok później, 30 maja 1992 przyjmuje święcenia diakonatu, a po roku, tj. 08 maja 1993, także w Kazimierzu Biskupim, przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Włocławskiego Bronisława Dembowskiego.

Pierwszą placówką na jaką został skierowany jako neoprezbiter było sanktuarium maryjne w Górcie Klasztornej. Pracował tam od 1993 do 1996 roku. Najpierw był tam współpracownikiem Referenta Duszpasterstwa Rodzin, a potem, po 5 miesiącach, od 01 października 1993 ekonomem domu zakonnego. W Góreckim Misterium Męki Pańskiej przez cztery lata (1995-1998) grał rolę Jezusa. W międzyczasie został też skierowany na studia specjalistyczne w Łomiankach koło Warszawy. Dojeżdżał na wykłady przez rok. Natłok zadań sprawia, że w grudniu 1994 roku złożył rezygnację z funkcji ekonoma domu zakonnego. Rezygnacja została przyjęta. Od 01 stycznia 1996 powraca jednak do obowiązków ekonomicznych gdyż zostaje wyznaczony na ekonoma WSD MSF w Kazimierzu Biskupim. Z Kazimierza Biskupiego, 11 listopada 1996 roku pisze podanie o skierowanie go do pracy duszpasterskiej w Norwegii. To podanie zostało rozpatrzone pozytywnie. Z czasem Norwegia okazała się jego miłością i drugim domem.

Swoją pracę w Norwegii rozpoczął we wrześniu 1998 roku. Najpierw uczył się języka i pomagał w parafii w Bodø. Po dwóch latach w 2000 roku został przeniesiony do Tromsø, głównego miasta północy Norwegii i siedziby prałatury oraz domu zakonnego. Został proboszczem i rektorem wspólnoty zakonnej. Pełnił urząd rektora przez pełne trzy kadencje, 9 lat, maksimum na co pozwala prawo zakonne. W 2009 roku opuścił Tromsø i został na 3 lata (2009-2012) proboszczem w Harstad. W międzyczasie przez dwa lata (2010-2012) był wikariuszem generalnym biskupa w Tromsø. W 2012 roku ponownie zostaje mianowany rektorem wspólnoty zakonnej i proboszczem parafii w Tromsø, gdzie przyszło mu zakończyć życie. Jako proboszcz w Tromsø regularnie latał też z posługą duszpasterską na Spitzbergen m.in. do Polskiej Stacji Polarnej. Miał wielu przyjaciół wśród polarników. Ponowny urząd rektora sprawował znowu przez prawie trzy kadencje. Zabrakło jednego miesiąca. Pracował w Norwegii przez 23 lata, z czego 18 lat właśnie w Tromsø, gdzie zmarł. Radził sobie z wyzwaniem misyjnej pracy duszpasterskiej na północy Norwegii, w parafiach dużych terytorialnie, ale z nielicznymi i rozproszonymi katolikami. Radził sobie dobrze z twardym klimatem. Od młodości kochał

naturę, ukochał też norweską naturę. Jako pasjonat wędkarstwa czuł się w Norwegii jak „ryba w wodzie”. Tam, zainspirowany pięknem natury odkrył w sobie nową pasję robienia zdjęć.

Nic nie wskazywało, że moment śmierci jest już blisko. 28 czerwca 2021 w domu w Tromsø współbrat zaniepokojony jego nieobecnością znalazł go bez oznak życia. Wezwano karetkę i podjęto reanimację, ale około południa stwierdzono zgon.

Śp. ks. Marek Michalski MSF zostanie zapamiętany jako niezwykle lubiany współbrat i kapłan. W relacjach z innymi miał łatwość żartu i dobrego kontaktu.

W swoim testamencie z 1991 roku napisał: „[...] przepraszam wszystkich, których w moim życiu obraziłem lub skrzywdziłem. Przebaczam wszystkim, którzy by się poczuli do jakiejś winy względem mnie, a w imię chrześcijańskiego miłosierdzia proszę o przebaczenie i modlitwę do Boga za moją duszę”.

Dziękujemy Bogu za życie i powołanie ks. Marka Michalskiego MSF, jego 34 lata życia zakonnego i 28 lat życia kapłańskiego, w tym 23 lata pracy misyjnej w Norwegii. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym!

Opracował ks. Mirosław Książek MSF, sekretarz prowincjalny, 29.06.21